

MARIA KITLIŃSKA

ur. 1939; Zdziechowice



Miejsce i czas wydarzeń	Księżomierz, PRL
Słowa kluczowe	dzieciństwo, szkolnictwo, życie codzienne, szkoła podstawowa

Nauka w szkole podstawowej w Księżomierzy

Ja się uczyłam już w tej nowej szkole w Księżomierzy. Z tym że ponieważ byłam córką nauczycieli, to poszłam jako pięcioletka do szkoły. Oczywiście nie zawsze chodziłam, bo jak były mrozy takie straszne, to ja nie miałam butów. Niestety, takie czasy były. No więc szkołę podstawową skończyłam mając lat dwanaście. W czwartej klasie chodziłam tylko do półroczka, co drugi dzień, bo przyszło dwoje nowych nauczycieli do szkoły. I tak: kobieta urodziła dziecko we wrześniu, a mężczyzna zachorował na żółtaczkę. Więc dwoje nauczycieli zabrakło, a wtedy nie było tak dużo nauczycieli, jak w tej chwili, więc nie miał kto uczyć, no to musiałam chodzić co drugi dzień do szkoły. Wobec powyższego, byłam dosyć ruchliwa, więc biegałam po całej wsi, paliłam ognisko, spędzałam czas z tymi różnymi dziećmi z bardzo biednych rodzin, które pasły krowy i były po prostu takimi służącymi od tych krów. Tam był też wiatrak i myśmy się tam bawili. Więc jak mama się dowiedziała o tym, to zabrała mnie do swojej, piątej, klasy, żebym siedziała cicho w szkole zamiast biegać po wsi. Zresztą bardzo mi się spodobała ta klasa, było rzeczywiście bardzo dużo osób, połowa klasy poszła na studia wyższe, więc rzeczywiście to była fajna klasa. I dwanaście lat miałam jak skończyłam tą szkołę. Ponieważ mój brat zaczął w Lublinie studiować na rolnym, więc rodzice mnie też tutaj przywieźli do Lublina.

Data i miejsce nagrania	2017-08-07, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra-Stępień
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"